

IRENA ZAMOŚCIŃSKA

ur. 1929; Częstoborowice



Miejsce i czas wydarzeń	Częstoborowice, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Częstoborowice, obrzędowość doroczna, Wielkanoc, Wielki Tydzień, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota, zwyczaje podczas Wielkiego Tygodnia

Wielki Tydzień

Od początku tygodnia, no tu już porządki się robiło, mycie okien i tak dalej. No te okienka były nie duże ale, sprzątanie, a później przygotowywanie różnych produktów do, do później do gotowania, przygotowanie na razie. Tak, w Wielki Czwartek już się szło do kościoła. Czwartek, piątek i sobota to się szło do kościoła. Czwartek wieczorem, piątek wieczorem, czwartek to uroczystość wiadomo yyy no złożenie Pana Jezusa w ciemnicy. Do południa się pitrasilo tam, piekło się przeważnie, mięsiwa to się wcześniej piekło, bo każdy zabijał świniaka, no i i i odpowiednio te wszystkie części, część marynował żeby później upiec, no a część odpowiednio przygotować do, przechowywania. To, a wieczorem szło się do kościoła, do ciemnicy. [...] W Wielki Piątek tak samo, do południa się przygotowywało. W Wielki Piątek nie wolno było nic jeść, pościło się, tylko piło się polewkę te mówię. [...] No jak ktoś był bardzo głodny to suchego chleba mógł zjeść. [...] A ta polewka to była bardzo dobra, bo to było z suszonych jabłek gruszek śliwek i to było aż na gęsto, dosłownie. Ona była wspaniała, troszkę osłodzona, nie za dużo, bo cukru nie było za dużo i w Wielką Sobotę rano szło się święcić. Też nie wolno było nic jeść, aż się przyniosło z kościoła święcone, to nie jadło się tego święconego tylko można już było jeść co innego.

Data i miejsce nagrania	2012-07-02, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"